

Spółeczeństwo Wzrostu Przemysłowego kontra Spółeczeństwo Konieczności Życiowych

Spółeczeństwo Wzrostu Przemysłowego kontra Spółeczeństwo Konieczności Życiowych

Jednym z ciekawszych filozofów, którzy wspierają nurt ekologii głębokiej jest Sigmund Kvalöy, który nadto jest wyświęconym mnichem buddyjskim. Poniżej chciałbym przybliżyć jego koncepcję dwóch społeczeństw, która jest dość popularna w środowisku norweskich ekofilozofów, a u nas zupełnie nie znana, a szkoda. Zwraca bowiem uwagę na często zaniebdywany aspekt życia w nowoczesnym społeczeństwie, które jest udziałem nas wszystkich, czy tego chcemy czy nie, mianowicie - zubożenie naszej osobowości, której różnorodne aspekty giną w zastraszającym tempie niczym gatunki zwierząt i roślin z czerwonej księgi. Co prowadzi, analogicznie jak zanik bioróżnorodności osłabia i w końcu niszczy ekosystem, do degradacji naszego życia duchowego, a nawet zdolności do przetrwania.

Kvalöy analizuje nasze współczesne społeczeństwa w kategoriach dwóch fundamentalnie różnych, wręcz przeciwstawnych modeli organizacji społecznej. Pierwsze nazwał Spółeczeństwem Wzrostu Przemysłowego (SWP) (*Industrial Growth Society*), drugie Spółeczeństwem Konieczności Życiowych (SKŻ) (*Life Necessities Society*). Pierwsze opiera się na stałym bądź rosnącym wzroście produkcji artykułów przemysłowych przy użyciu metod przemysłowych. Drugie zaś na dążeniu do ograniczania potrzeb życiowych.

W opisie SWP Kvalöy zwraca uwagę na następujące cechy:

1. Jest to społeczeństwo, które bazuje na stałym wzroście produkcji przemysłowej, której konieczność pozostaje (nigdy niekwestionowana) poza społeczną dyskusją.
2. Ów wzrost jest sterowany przez mechanizm konkurencji między jednostkami, przedsiębiorstwami i państwami.
3. Najważniejszym narzędziem używanym w społeczeństwie przemysłowym do zapewnienia konkurencyjności są nauki stosowane.
4. Typowymi narzędziami utrzymywania koordynacji społecznej i równowagi oraz naprawiania zakłóceń, a także grupowego i indywidualnego wartościowania jest standaryzacja i kwantyfikacja.

Ten ostatni punkt wymaga pewnych objaśnień. Kvalöy stosuje w swoich analizach kluczowe rozróżnienie między *złożonością* (*complexity*) a *komplikacją* (*complication*). Dalej, dla wyjaśnienia tych terminów odwołuje się do kategorii „poziomu jakościowego” (*qualitative level*). Złożoność operuje na wielu poziomach jakości, podczas gdy *komplikacja* operuje na tylko jednym poziomie jakościowym, mianowicie kwantyfikacji.

Następujący przykład pokazuje na czym może polegać *komplikacja*. Na pierwszy rzut oka komputer wydaje się złożony, jednakże pod powierzchnią jest zbudowany z wielu podobnych części i działa w oparciu o system binarny, który jest bardzo prosty w porównaniu z systemami naturalnymi, które są

**Spółeczeństwo Wzrostu Przemysłowego
kontra Spółeczeństwo Konieczności
Życiowych**

przykładami prawdziwej *złożoności*.

Te pojęcia są też pomocne przy opisywaniu relacji człowieka z Naturą. Przykładem człowieka żyjącego w sposób *skomplikowany* jest wysoko wykształcony i wyspecjalizowany osobnik żyjący w dużym mieście, codziennie odpowiadający na te same wyzwania sztucznego środowiska, w którym żyje i rozwijający tylko jeden aspekt („poziom jakościowy”) swojej osobowości. Taka jednostka jest zwykle zakłopotana i zagubiona w bezpośrednim kontakcie z Naturą. Nie potrafi się odnaleźć na różnorodnych naturalnych „poziomach jakościowych”, które są obecne w przyrodzie. Zaś prawdziwa *złożoność* czyjśgoż życia polega na wykorzystywaniu wielu talentów, zdolności, czego przykładem może być samowystarczalny mieszkaniec wsi, który samodzielnie zaspokaja większość swoich codziennych potrzeb.

Dla zilustrowania relacji między *komplikacją* a *złożonością* we współczesnym zindustrializowanym społeczeństwie Kvaloy przedstawia dysk poruszający się wewnątrz systemu rur, jak pokazuje rysunek poniżej.

Dysk utrzymuje względną równowagę (nie może upaść, bo podtrzymują go z każdej strony ścianki) i swobodę ruchu jedynie w systemie rur. Odpowiada tylko na takie informacje, które są możliwe do odebrania w tym systemie, a inne sygnały, z zewnątrz, są blokowane przez ścianki rury. Co stanie się jeśli rura pęknie w jakimś punkcie (rysunek poniżej)?

To jest właśnie punkt, w którym wychodzi na jaw różnica między *komplikacją* a *złożonością*. *Złożona* osoba jest reprezentowana przez sferę - kulę utworzoną przez wiele przenikających się wzajemnie dysków. Wieloaspektowa osobowość, niczym kula, pozostaje mobilna nawet poza systemem rur dzięki zdolności do korzystania ze swoich różnych aspektów w każdej nowej sytuacji. Z drugiej zaś strony jednowymiarowy dysk jest narażony na upadek i unieruchomienie, ponieważ nie jest w stanie odpowiedzieć na nowe wyzwania środowiskowe.

Gdzieś między tymi skrajnościami można odnaleźć to, co Kvaloy nazywa „efektem Disneylandu”, który występuje gdy osoba jest wystawiona na wiele bodźców, ale jest w nie zaangażowana jedynie powierzchownie. W ten sposób doznawanie wielu wrażeń jest procesem bardziej pasywnym (zobojętniającym), niż kreującym i, paradoksalnie, wcale nie przyczynia się do powiększenia *złożoności*. Ostatecznie argumentacja Kvalöya zmierza do wykazania, że wbrew mniemaniu większości z nas SWP *de facto* nie dąży ku *złożoności*, a wręcz przeciwnie, ku ciągłej symplifikacji. Przeważają w nim procesy komplikacji połączone z „efektem Disneylandu”.

Zgodnie z poglądem Kvalöya na naturę ludzką, najważniejsze dla jednostki jest osiągnięcie możliwie wielostronnego rozwoju osobowości gwarantującego jej odpowiedni poziom *złożoności*. Jest to ważne z kilku powodów. Po pierwsze, *złożona* osobowość jest prawdopodobnie szczęśliwsza, niż *skomplikowana* lub poddana „efektowi Disneylandu”. Dalej, taka osobowość ma wyższy stopień *Wytrzymałości Życiowej* (*Life Strength*). Nie należy jej mylić z pojęciem *Zdolności do Przeżycia* (*Survival Strength*), *Zdolność do Przeżycia* jest zdolnością do radzenia sobie z codziennymi okolicznościami w swoim zwykłym otoczeniu, *Wytrzymałość Życiowa* jest zaś zdolnością do radzenia sobie w nowych okolicznościach, np. katastrofy ekologicznej.

Teraz spróbuję, za Kvalöy'em, naszkicować charakterystykę wspomnianego już społeczeństwa drugiego typu - Społeczeństwa Konieczności Życiowych (SKŻ)¹. Można ją oprzeć na następujących punktach:

1. Poziom produkcji materialnej powinien być utrzymywany poniżej ustalonego dopuszczalnego poziomu.

2. Wszelkie przedsięwzięcia gospodarcze i inne, jeżeli to tylko możliwe, powinny być oparte na ~~Społeczeństwo Wzrostu Przemysłowego~~ **kontra Społeczeństwo Konieczności Życiowych**

zasobach odnawialnych.

3. Zużyte zasoby nieodnawialne powinny być poddane recyklingowi.
4. Liczba mieszkańców na danym obszarze powinna być limitowana ekologiczną pojemnością tego obszaru.
5. Należy dążyć do osiągnięcia dużego stopnia lokalnej samowystarczalności.
6. Demokracja musi być usilnie rozwijana.
7. Należy stymulować powiększanie złożoności poprzez zachowywanie różnorodności kulturowej, zwłaszcza podtrzymywanie różnorodnych metod uprawy.
8. Technologia powinna pełnić rolę pośrednika między skromnymi środkami a kreatywnością jednostek.

Ostatni punkt wymaga dodatkowego objaśnienia. To, że technologia powinna zachęcać do pracy pełnej sensu i znaczenia, można rozumieć na kilka sposobów:

1. Jednostka powinna używać swoich zdolności twórczych i mieć sposobność zobaczenia rezultatów swojej pracy.
2. Praca powinna stymulować do współdziałania zamiast do konkurencji.
3. Powinny być produkowane jedynie takie rzeczy, które zwiększają złożoność życia.
4. Dzieci, ludzie starsi i niepełnosprawni powinni uczestniczyć we wspólnej pracy.

Rezultatem takiego podejścia może być rozwijanie *złożoności* także za pośrednictwem technologii skutecznie wzmacniające SKŻ.

Jako przykład takiego społeczeństwa Kvaløy podaje obok dawnych mieszkańców wiejskich obszarów dawnej Norwegii np. społeczność Sherpów w Himalajach, którą opisał w książce pt.: *Okokrise, natur og menneske* (Kryzys ekologiczny, Natura i Człowiek). Podkreśla w niej problem utrzymywania odpowiedniej skali nowo wprowadzanych technologii, tak aby nie niweczyły tradycyjnych, przyjaznych związków z Naturą. Odwołuje się przy tym do znanej książki E. F. Schumachera „Małe jest piękne”.

Historycznie znany jest tylko jeden przykład funkcjonowania społeczeństwa pierwszego typu SWP - mianowicie nasz własny, pozostałe ludzkie społeczności pierwotnie należały do typu drugiego. Mimo, że SWP ma tendencję do stawania się modelem globalnym, jest nienormalnym rodzajem społeczeństwa, które wbrew pozorom może egzystować tylko przez historyczną chwilę. Oceniając w długiej perspektywie SKŻ jest właściwszym modelem społeczeństwa i w końcu będziemy zmuszeni do niego powrócić.

Propaganda SWP głosi, że SKŻ jest prostym, prymitywnym, niezróżnicowanym rodzajem społeczeństwa, podczas gdy SWP cechuje *złożoność*, co jest jego główną zaletą. Jednak obecnie jest raczej odwrotnie. *Złożoność* SWP jest tylko pozorna, a wnikliwsze spojrzenie ujawnia coś zupełnie innego. Głównym, powszechnie podzielanym błędem - na którym bazuje propaganda jest to, że w SWP różnorodny podział pracy wiąże się z duchową, społeczną i kulturową *złożonością*. A są to oczywiście całkowicie różne, nie przekładające się na siebie parametry. Różne rodzaje prac, które musiały być wykonane w dawnych społecznościach przez jedną osobę, zdecydowanie przyczyniały się do rozwoju indywidualności. Każdemu niewiele brakowało do samowystarczalności i niezależności, danej przy wykorzystaniu minimum zasobów naturalnych. Bycie dostosowanym, sprawnym wymagało od jednostki rozwoju szerokiego spektrum talentów intelektualnych, emocjonalnych i praktycznych. Współczesne kobiety i mężczyźni zostali pozbawieni zajęć, które taki rozwój stymulowały i pracy, która codziennie przyczyniała się do rozwoju *złożonej* ludzkiej osobowości. Potencjał indywidualnej *złożoności* został administracyjnie ograniczony i rozmienny na tysiące specjalistycznych karier co w rezultacie uczyniło życie *skomplikowanym* w miejsce *złożonego*.

Kvalöy ilustruje te tezy przykładem swojego dzieciństwa. Żył i wychował się na małej farmie w górskiej dolinie, co kontrastuje z obecną sytuacją swojego syna, który kładzie się spać w apartamencie w nowoczesnej dzielnicy Oslo. „Kiedy dziecko idzie do łóżka przetrawia wrażenia z całego dnia. Jedyna spokojna chwila na to jest właśnie w łóżku, zanim przyjdzie sen. Kiedy spoglądam wstecz mam wiele baśniowych, fantastycznych wspomnień z pokoju w starym domu z drewnianych bali, gdzie każdy kawałek drewna był indywidualnie rzeźbiony i wiedziałem komu z moich krewnych to zawdzięczam. Wiedziałem gdzie w lesie wycięli oni drzewo, mogłem sam odwiedzić to miejsce i zobaczyć pień. Nie mieliśmy prądu, a świec i lamp naftowych nie używaliśmy bez potrzeby, więc w moim pokoju miałem naturalny półmrok, który był co wieczór inny, a moje doświadczenia i wrażenia z zabaw i pracy były codziennie inne, świeże. Co wieczór mogło się zdarzyć coś nowego dla mnie, ożywały te wszystkie otaczające mnie fantastyczne wzory na ścianach i suficie, naturalna faktura drewna zawsze wywoływała w umyśle rytmy wzrastającego życia. Inspirowały one przygodowe historie, które wzrastały nieprzerwanie w moim umyśle, łącząc świadomą egzystencję i sny.

Sytuacja współczesna jest zupełnie inna. Pokój mojego syna, który jest pokojem sypialno-medialnym na pierwszy rzut oka wygląda kolorowo, ale dokładniejsza analiza ujawnia wpływ masowej produkcji SWP. Mamy tam obrazek Buddy, wskazujący na „wartości duchowe” i „kosmopolityczne poglądy”; Budda został wydrukowany w 4 mln kopii, na zwykłym, lśniącym, plastiku macie in Tokyo. Każdy przedmiot w tym pokoju jest wyrazem standaryzacji i komercjalizacji świata tego dorastającego dziecka. Nie ma tam niczego co zmuszałoby go do twórczości, kreatywności, do używania własnych rąk i zmysłów do interakcji z naturalną złożonością świata materialnego i duchowego”.²

Kończąc chciałbym powiedzieć kilka słów, jak Kvaloy widzi przejście (a właściwie powrót) od stanu dzisiejszego do SKŻ.

Uznając za Jasperem Hoffmeyerem³ cztery najważniejsze dla kształtowania rozwoju danego społeczeństwa czynniki:

- powszechnie podzielany **światopogląd**,
- **opis świata** - powszechnie uznany jego model fizyczny,
- **technologia** - narzędzia i metody używane do przekształcania Natury,
- **organizacja** - najbardziej rozpowszechniona ekonomiczna, polityczna i społeczna struktura,

Kvalöy postuluje:

1. Zmianę naszego światopoglądu, tak aby rozumieć i postrzegać nas - ludzi jako część wielkiej sieci istot żyjących wobec której i za pomyślność której jesteśmy odpowiedzialni.
2. Zmianę naszego opisu świata, tak aby postrzegać świat jako system ściśle powiązanych elementów.
3. Zmianę technologii tak, aby bazowała na ludzkiej kreatywności, a nie zastępowała ją
4. Zmianę organizacji społecznej na naprawdę demokratyczny system oparty na kooperacji.

Dariusz Liszewski

¹ Zostało ono szczegółowiej przedstawione w książce S. Kvalöya, *Okokrise, natur og menneske* (Kryzys ekologiczny, Natura i Człowiek).

² S. Kvalöy, *The Universe Within Sigmund Kvalöy, Resurgence* nr 106/1984, s. 13.

³ Duński biochemik, autor książki *Okologiske produktivkrefter* (Ekologiczne siły produkcyjne).